Dr hab. Sławomir Steinborn, prof. UG

Laudacja

Magnificencjo Rektorze,
Wysoki Senacie,
Wysoka Rado Wydziału Prawa i Administracji,
Szanowny Doktorze Honoris Causa,
Szanowni Goście,

Nie sposób w krótkim wystąpieniu wyczerpująco przedstawić sylwetkę i dorobek Pana Profesora Piotra Hofmańskiego. Jeśli spróbować objąć te wszystkie podejmowane przez Niego w ciągu ponad 45 lat pracy zawodowej aktywności, różnorodne płaszczyzny działań oraz ich znakomite efekty, te wszystkie osiągnięcia, wszystkie szczyty – te górskie i te metaforyczne – które zdobył, niedowiarek mógłby zadać sobie ciche pytanie – czy to możliwe, aby te wszystkie dokonania były dziełem jednego tylko człowieka? Tak, to możliwe! Ale trzeba doprecyzować – możliwe, jeśli tym człowiekiem jest Piotr Hofmański. W ciągu najbliższych kilkunastu minut jestem w stanie jedynie naszkicować portret bohatera tej uroczystości, jedynie zarysować główne Jego osiągnięcia. Będzie to wyłącznie mój subiektywny wybór, więc jeśli coś istotnego zostanie pominięte, proszę z góry o wyrozumiałość.

Piotr Hofmański urodził się w Poznaniu, ale dzieciństwo i wczesną młodość spędził na Pomorzu – w Miastku, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej i średniej, potem w Toruniu, gdzie w latach 1974-1978 studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, potem w Słupsku – pracując tam przez moment po ukończeniu studiów, a od 1979 znowu w Toruniu, gdzie rozpoczął swoją drogę naukową jako asystent w Zakładzie Postępowania Karnego UMK, już w 1981 r. uzyskując stopień doktora nauk prawnych. Piotr Hofmański w 1980 r. angażuje się w działalność opozycyjną jako ekspert Solidarności w Toruniu. Wydarzenia przełomu 1981 i 1982 roku niosą ze sobą również poważne skutki dla młodego doktora Piotra Hofmańskiego – zostaje zmuszony do opuszczenia Torunia i poszukiwania nowego miejsca pracy. Przystań znajduje w Katowicach – w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu Śląskiego. Tam

w 1990 r. uzyskuje stopień doktora habilitowanego nauk prawnych, by następnie na 12 lat związać się z Uniwersytetem w Białymstoku. W 1997 r. Piotr Hofmański uzyskuje tytuł naukowy profesora nauk prawnych. W 2003 r. przejmuje po profesorze Stanisławie Waltosiu Katedrę Postępowania Karnego na najstarszym polskim uniwersytecie. Jak w recenzji zauważył prof. Leszek Garlicki, powołania „profesorów zewnętrznych" nie są praktyką zbyt częstą na Uniwersytecie Jagiellońskim, co wskazuje jak silną pozycję naukową i autorytet w środowisku musiał uzyskać Piotr Hofmański w ciągu swojej dwudziestoletniej działalności akademickiej.

Skupiając się na moment na działalności naukowej profesora Piotra Hofmańskiego, zaakcentować należy kilka kwestii. Nie ma potrzeby epatowania tutaj liczbami, choć te również są imponujące. Ważne jest co innego – wyróżniającą i niezmienną cechą Jego dorobku jest poszukiwanie nowych i fundamentalnych zagadnień o aktualnym znaczeniu dla nauki i praktyki prawa oraz wiązanie analiz polskiego prawa ze standardami prawa międzynarodowego, zwłaszcza w zakresie ochrony praw człowieka. Już w pierwszej połowie lat 90-tych XX wieku, kiedy Polska dopiero stawała się częścią rodziny demokratycznych państw zachodnich, stając się między innymi stroną Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Piotr Hofmański był jednym z pierwszych polskich karnistów, który dostrzegał wagę implementacji standardów ochrony praw człowieka do polskiego prawa karnego. Opublikowane w tych latach cztery monografie dotyczące tej problematyki były pierwszymi tego typu i tak kompleksowymi publikacjami w Polsce. Prace prof. Hofmańskiego trafiły w szczególny „moment historyczny" i odegrały poważną rolę w tworzeniu polskiego państwa prawnego. Trwały wówczas intensywne prace nad nowymi kodyfikacjami karnymi, a jedną z istotnych kwestii było właśnie dostosowanie prawa polskiego do standardów europejskich. Orzecznictwo sądowe poszukiwało nowych drogowskazów i właśnie dzięki zaangażowaniu prof. Piotra Hofmańskiego w promowanie europejskich standardów ochrony praw człowieka, je otrzymywało.

Drugim takim historycznym momentem była pierwsza dekada nowego wieku, kiedy Polska wstępowała do Unii Europejskiej. Prof. Piotr Hofmański szybko dostrzegł głęboki i rosnący wpływ prawa unijnego na polskie prawo karne i stał się jedną z kluczowych postaci, które wprowadzały polski system prawny, polską naukę i praktykę stosowania prawa w ten nowy obszar. Z perspektywy lat widzimy jasno, jak – poprzez swoje publikacje i projekty naukowe oraz działalność ekspercką – istotną rolę odegrał w promowaniu silniejszej międzynarodowej współpracy prawnej i harmonizacji prawa

karnego w Europie, niestrudzenie angażując się w urzeczywistnianie wartości europejskich jako nieodzownego fundamentu nowoczesnego prawa karnego.

Niekwestionowany jest również wkład prof. Piotra Hofmańskiego w modernizację polskiego procesu karnego. Jako ekspert, wiceprzewodniczący, a następnie przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, wywarł niebagatelny wpływ na kształt polskiego prawa karnego. W tym miejscu chciałbym przywołać tylko jeden przykład. Prof. Piotr Hofmański jest jednym z twórców reformy polskiej procedury karnej z lat 2013-2015, której celem było wprowadzenie szerszej kontradyktoryjności i odejście od kontynentalnej tradycji procedur inkwizycyjnych. Choć nowa większość rządząca w 2016 r. zdecydowała o odwróceniu tej noweli i powróceniu do rozwiązań mających swe korzenie w całkowicie innej epoce rozwoju prawa, to niepodważalne jest, że dzięki prof. Hofmańskiemu trwale zmieniło się spojrzenie nauki i praktyki na podstawowe zasady procesu karnego i rolę jego głównych uczestników, a zasiane wówczas ziarno bez wątpienia przyniesie trwały plon w postaci unowocześnienia polskiego postępowania karnego i pełniejszego implementowania w nim standardu rzetelnego procesu.

Wyrazem niekwestionowanego statusu naukowego Piotra Hofmańskiego – jako lidera polskich karnistów procesualistów – jest też sprawowanie przez niego redakcji naukowej *Systemu Prawa Karnego Procesowego* – monumentalnego przedsięwzięcia, które nie miało dotąd odpowiednika w polskiej doktrynie prawa karnego procesowego.

Charakterystyka sylwetki i dokonań bohatera dzisiejszej uroczystości byłaby niepełna, gdyby pominąć jego działalność jako sędziego. Stanowi ona drugi podstawowy nurt w Jego życiu zawodowym. W 1994 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, a już w 1996 r. na urząd sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Karnej, który sprawował do 2015 r. Piotr Hofmański od pierwszych chwil jako sędzia wspierał proces odnowy polskiego sądownictwa i wypracowywania wysokich standardów orzeczniczych, również i w tym obszarze aktywnie promując fundamentalne wartości europejskie w wymiarze sprawiedliwości. Rozległa wiedza naukowa w połączeniu ze znakomitym wyczuciem praktyki stosowania prawa szybko przełożyła się na interesujące judykaty. Już w 1997 r. sędzia Piotr Hofmański zasiadł jako sprawozdawca w składzie Sądu Najwyższego w słynnej sprawie ekstradycji do Chin małżeństwa Mandugeqi i Jinge, wyprowadzając z bezpośrednio stosowanego art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zakaz ekstradycji w sytuacji, gdyby istniało ryzyko poddania osoby ściganej w państwie wzywającym torturom lub nieludzkiemu albo

poniżającemu traktowaniu. Wyrazem głębokiego przekonania o konieczności nowego podejścia do interpretacji klasycznych pojęć w związku z integracją europejską było wydane w 2011 r. orzeczenie dotyczące rozumienia warunku podwójnej karalności w odniesieniu tzw. krajowych dóbr prawnych. Konsekwentnie w swoim orzecznictwie opowiadał się uwzględnianiem standardu konstytucyjnego przy wykładni prawa i bezpośrednim stosowaniem Konstytucji przez sądy. Można byłoby tu jeszcze długo przytaczać przykłady znakomitych rozstrzygnięć, jakie zapadły z udziałem prof. Piotra Hofmańskiego. Wszystkie je łączy głębokie przekonanie, że wykładnia prawa nie może być działaniem ograniczonym wyłącznie do literalnego odkodowania brzmieniu przepisu, lecz ona musi uwzględniać fundamentalne wartości konstytucyjne i konwencyjne, a istotnym zadaniem sądów jest stanie na straży praw i wolności człowieka.

Wybór Piotra Hofmańskiego w 2015 r. – jako pierwszego Polaka w historii – do Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze na dziewięcioletnią kadencję, stanowił ogromny sukces życiowy, dający wyraz międzynarodowemu uznaniu jego kompetencji, wiedzy, dorobku, doświadczenia oraz najwyższych kwalifikacji sędziowskich, a także integralności osobistej i wysokich walorów moralnych. Wbrew utartej praktyce, Piotr Hofmański od razu zasiadł w Izbie Odwoławczej Trybunału, a już po trzech latach objął funkcję jej przewodniczącego, co dowodzi, że szybko zyskał prestiż i szacunek wśród sędziów MTK. Brał udział w wydaniu orzeczeń, które kształtowały międzynarodowe prawo karne. W swoich obszernie umotywowanych orzeczeniach i zdaniach odrębnych istotnie przyczynił się do objaśnienia proceduralnych aspektów postępowania przed MTK, a tym samym do rozwoju dorobku orzeczniczego Trybunału.

11 marca 2021 r. jako pierwszy sędzia pochodzący z Europy Środkowo-Wschodniej Piotr Hofmański został wybrany na urząd Prezesa Międzynarodowego Trybunału Karnego. Stanowi to kolejny dowód, jak mocną pozycję wypracował w ciągu sześcioletniej działalności w Trybunale. Było to niewątpliwym wyrazem przekonania sędziów o jego wiedzy, talentach, rzetelności i doświadczeniu sędziowskim. Miarą sukcesu Piotra Hofmańskiego jest, że – jak podkreślił w recenzji prof. Leszek Garlicki – w dotychczasowej historii trybunałów międzynarodowych tylko dwóm Polakom – Bronisławowi Winiarskiemu i Manfredowi Lachsowi – udało się uzyskać stanowisko prezesa (w obu wypadkach był to Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości).

Kadencja Piotra Hofmańskiego jako prezesa MTK przypadła na czas zdecydowanie trudniejszy niż poprzednie. Wojna w Ukrainie zbliżyła do Europy dramat zbrodni

podlegających ściganiu na mocy Statutu Rzymskiego. Ogłoszenie przez Piotra Hofmańskiego jako Prezesa MTK wydania przez Trybunał nakazu aresztowania Władimira Putina i rosyjskiej rzeczniczki praw dziecka Marii Lwowej-Biełowej w związku z podejrzeniem popełnienia na Ukrainie zbrodni wojennych w postaci bezprawnych deportacji dzieci z okupowanych terenów Ukrainy do Rosji, stanowiło wydarzenie o historycznym znaczeniu. Było czytelnym dowodem, że Trybunał nie zamierza pozostawać sądem dla prominentów upadłych reżimów w egzotycznych krajach i nie cofnie się przed sprawami, gdzie zarzut zbrodni wojennej dotyczy przedstawicieli jednego z wielkich mocarstw, zaś brak ratyfikacji Statutu Rzymskiego przez dane państwo nie oznacza automatycznego wyłączenia jurysdykcji Trybunału. Znamienna jest ocena wyrażona przez prof. Helmuta Satzgera – „w ten sposób prof. Piotr Hofmański dowiódł swojego zaangażowania na rzecz sprawiedliwości na najwyższym poziomie". Stojąc na czele Trybunału swoją aktywnością na arenie międzynarodowej Profesor Hofmański w bezprecedensowy sposób przyczynił się do umocnienia międzynarodowego mandatu MTK oraz rozprzestrzeniania idei globalnego systemu odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe.

W każdym aspekcie działalności Piotra Hofmańskiego – jako prawnika, naukowca, eksperta, kodyfikatora, sędziego – wybija się niezachwiane oddanie wartościom europejskim i prawom człowieka. Cechuje je budząca podziw aksjologiczna jedność, a jego osoba i dorobek stanowią inspirację dla kolejnych pokoleń naukowców i sędziów. Być może jednak wszystko to, co dotychczas powiedziałem, można byłoby streścić w jednym, krótkim stwierdzeniu – Piotr Hofmański to po prostu wspaniały, dobry człowiek, który całe swoje życie służy najwyższym wartościom – dobru, prawdzie, ludzkiej godności, wolności i sprawiedliwości.